

Arcybiskup Marian Gołębiewski

Homilia w czasie święceń diakonatu

(Katedra wrocławska, 12.05.2012 r.)

DIAKONAT ZNACZY SŁUŻBA

I czyt.: Dz 6,1-7a (nr 5)

II czyt.: Rz 12,4-8 (nr 9)

Ew.: J 12,24-26 (nr 27)

Czcigodni Księża Rektorzy, Moderatorzy i Profesorowie,

Drodzy Prezbiterzy, Diakoni i Klerycy,

Drodzy Kandydaci,

Kochani Rodzice, Rodzeństwo i Krewni święconych,

Szanowni Goście, Bracia i Siostry i Radiosłuchacze!

1. W sobotę, przed VI Niedzielą Wielkanocną, zebraliśmy się w czcigodnej katedrze wrocławskiej, aby być świadkami święceń diakońskich kleryków naszego seminarium. Włączamy się w modlitwę w intencji przystępujących do święceń, aby dobrze zrozumieli swoją misję i ochotnym sercem spełniali wszystkie zobowiązania, które przez akt święceń przyjmują na siebie. Diakoniat – jak mówi sama nazwa – oznacza służbę. Katechizm Kościoła Katolickiego tak określa funkcje diakonów. „Na niższym szczeblu hierarchii stoją diakoni, na których nakłada się ręce nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi. Przy święceniach diakonatu tylko biskup nakłada ręce. Oznacza to, że diakon jest specjalnie związany z biskupem w zadaniach swojej diakonii (1569). Diakoni uczestniczą w specjalny sposób w posłaniu i łasce Chrystusa. Sakrament święceń naznacza ich pieczęcią (charakterem), który nikt nie może

usunąć. Upodabnia ich on do Chrystusa, który stał się „diakonem”, to znaczy sługą wszystkich” (1570).

2. Dzisiejsza liturgia słowa wyraźnie podkreśla aspekt służby tak istotny w życiu diakonów. W Dziejach Apostolskich słyszymy głos samych apostołów: „Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości”. Te same wymagania stawiamy dzisiaj wam, którzy sięgacie po godność diakona. Z kolei św. Paweł w Liście do Rzymian mówi o różnych darach w Kościele, wśród których wymienia „urząd diakona dla wykonywania czynności diakońskich”. Wreszcie w Ewangelii dzisiejszej słyszymy zapewnienie Chrystusa: „Jeśli kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli kto Mi służy, uczci go mój Ojciec”. Warto służyć temu, który jest naszym Panem i Zbawicielem.

3. Konstytucja Soboru Watykańskiego II *Lumen gentium* (n. 22) mówi o funkcji diakona jako służbie liturgii, słowu i miłości. W szczególności przysługuje diakonowi uroczyste udzielanie chrztu, przechowywanie i udzielanie Eucharystii, w imieniu Kościoła asystowanie i błogosławieństwo małżeństwa, zanoszenie Wiatyku chorym, czytanie Pisma Świętego wiernym. Ma też pouczać i zachęcać lud, przewodniczyć kultowi i modlitwie wiernych, sprawować sakramentalia i przewodniczyć obrzędowi pogrzebowemu. Bardziej pogłębiona analiza funkcji diakońskiej uwydatnia rolę więzi z Eucharystią. Z jednej strony posługa diakonatu ma swój punkt wyjścia i dojścia w Eucharystii i dlatego nie może się wyczerpać w zwykłej służbie społecznej. Ale z drugiej strony dokonuje się ona głównie w oddaniu się dziełom miłości i to jest najbardziej typowa posługa diakona. Trzeba podkreślić, że diakon, nie należąc w pełni do kapłaństwa służebnego, nie cieszy się pełną władzą świętą właściwą kapłaństwu, to jednak wykonuje swoją funkcję diakońską z autorytetem Chrystusa i dlatego różni się od zwykłych wiernych, którzy mogą wprawdzie w niektórych określonych wypadkach realizować zadania powierzone diakonom

(zwłaszcza kiedy jest ich brak), to nie realizują ich jako sobie właściwych, ale pełnią funkcję zastępczą.

4. Przez przyjęcie święceń diakonatu zobowiązujecie się do życia w celibacie. Aktualnie w Kościele zachodnim są dwa wyjątki od tej reguły. Pierwszy dotyczy diakonów stałych, którzy mogą być wybrani spośród mężczyzn żonatych (LG 24). Niedopuszczalną jest rzeczą, aby diakon się ożenił, ale może być wyświęcony na diakona mężczyzna żonaty, który nie dąży do prezbiteratu. Drugi wypadek dotyczy ministrów żonatych z innych wyznań chrześcijańskich, którzy zostali przyjęci do Kościoła Katolickiego. Dla nich pozostawiono następującą możliwość: jeśli chcą pełnić posługę kapłańską, mogą być wyświęceni na kapłanów, pozostając żonatymi. Ta zróżnicowana dyscyplina kanoniczna w odniesieniu do celibatu, nie oznacza, że w Kościele zachodnim celibat nie jest w poważaniu. Także wśród Ojców Kościoła wschodniego znajdują się piękne i bogate pisma na temat celibatu.

5. Trudno sobie wyobrazić życie diakona bez ascezy. W optykę ascezy wpisuje się również i celibat, który jest kapłańskim sposobem życia. Jest po prostu sprawą ducha, sposobem panowania nad ciałem. Jest procesem, który się staje w czasie, od pierwszych dni w seminarium, do którego wnosimy całą przyszłość, po grobową deskę. Celibat jest dziełem całego człowieka, ducha i ciała, jego myśli, słów, walki, rezygnacji, ucieczki, modlitwy, umartwienia i zaufania do Boga i człowieka. Celibat nie jest teorią ani zwykłym zapisem kanonu. Bez permanentnej ascezy trudno jest wytrwać w celibacie. Do tej ascezy należy również post, milczenie, silentium sacrum, regulamin itd.

Niestety można czuć się niewolnikiem w seminarium. Można traktować pobyt w seminarium jako zło konieczne. Można też tęsknić za wyzwoleniem. Biada, jeśli wyzwoleniem dla was miałyby być święcenia. Nie ma tragiczniejszej historii nad święcenia niewolników. Niewolnik wyświęcony wszystko zbanalizuje, porzuci wszystkie ograniczenia. Niewolnik ucieknie w krainę wolności pozakościelnej. Tylko dobrze pojęta i przeżywana asceza

uchroni was od klęski. Zaufajcie Panu i módlcie się o wytrwanie w łasce powołania. Amen.